

(Il Tempo - E.Menggi) W jego wieku są już tacy, którzy są warci 100 mln euro, a jednak nie znajduje się w Europie wielu z rocznika 1997 z talentem takim jak on, nieznanym wielkiej publiczności zanim stał się jednym z najlepszych zakupów Monchiego. Under wszedł w nowy wymiar, który rzuca na niego paradoks: jest graczem wyjściowego składu Di Francesco, ale może też być najbliższym zyskiem kapitałowym Romy.

W styczniu tego roku poświęcony miał być Dzeko i nie byłoby zaskoczeniem gdyby w zimowej sesji przybył ktoś, aby zapukać po małego Turka, a Giallorossi oceniają możliwość jego pożegnania po zakończeniu sezonu. Dobrym kandydatem do sprzedaży, aby uzdrowić kasę Giallorossich, czyni go przede wszystkim cena jego karty, 15,6 mln euro (wraz z bonusami) zapłacone Istambuł Basaksehir dwa lata temu, z wartością która została zamortyzowana w bilansie do około 12 mln. Zysk kapitałowy jest gwarantowany. Ile kosztuje Under dzisiaj? Cenę robi popyt i w Bayernie Monachium, niebezpiecznie szóstym w tabeli, rozglądają się wokół: *"Śledzą go z bliska, Cengiz może pójść za dużą kwotę"*, gwarantuje Mehmet Ozkan, prezydent Altinordu, byłego klubu napastnika, który nie ma czego zazdrościć Federico Chiesie, swojemu rówieśnikowi, którego Monchiemu nie udało się wyciągnąć z Fiorentiny, gdyż żądanie było na poziomie 80 mln euro. To zbyt dużo i nie ruszył się z Florencji. Za 50-60 mln euro Turek może spakować walizki, alternatywą - równie możliwą - jest odnowienie kontraktu, bez pośpiechu, biorąc pod uwagę rok wygaśnięcia, 2022. W nowym wymiarze napastnik chciał powierzyć swoje sprawy nowemu agentowi, Ramadaniemu, który biorąc pod uwagę rozwój swojego podopiecznego, może prosić o podwyżkę zarobków. Liczby są po jego stronie i są lepsze niż w przypadku skrzydłowego Violi, który w 71 występach w Serie A zdobył 11 goli, trafienie co 472 minuty, w porównaniu do 8 trafień w 32 meczach Udera, który strzela co 211 minut.

W seniorskiej reprezentacji Chiesa zaliczył 9 występów bez gola, gracz Romy wczoraj zaliczył 15 występ i niestety nie udało mu się powiększyć liczby goli, czterech, w przegranym spotkaniu z Rosją, w którym pokazał silne uderzenie lewą nogą, które w pierwszej połowie było jedynym strzałem Turków na bramkę. Zagrał 90 minut w Soczi i 80 w poprzednim meczu z Bośnią Dzeko. Dziś Di Francesco czekał na niego w stolicy Włoch, a także na Florenziego i Lorenzo Pellegriniego. Pastore powinien wrócić do grupy w środku tygodnia. Tymczasem Giallorossi muszą zapłacić 133 tysiące euro Beauvias za Nzonziego. Dziś rozpoczną się spotkania w Bostonie z przybyłymi tam Monchim, Fiengą i Calvo, wszyscy będą u Pallotty co najmniej do czwartku.

Autor: abruzzo